

magazyn



TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Samochody na torach

(ZAJĄCZKÓW, CIECHOLWICE) Mieszkańcy regionu jeszcze nie ochłonęli po tragedii na przejeździe kolejowym w Zajączkowie, a niewiele brakowało, by przeżywali kolejny szok w związku z wypadkiem w pobliskich Ciecholowicach.

Tydzień temu na niestrzeżonym przejeździe w Zajączkowie pod pędzący z prędkością 100 km/h pociąg relacji Słupsk-Wrocław wpadł fiat 125p, którym kierował 19-letni mieszkaniec Kotowic Piotr Dz. Na miejscu zginął on sam i pasażerka, 18-letnia mieszkanka Kotowic, Paulina M. Wleczony po torach przez ok. 800 m samochód uległ całkowitemu zniszczeniu. Naoczny świadek - kierowca samochodu jadącego za fiatem - stwierdził, że pojazd przed nim ani na moment nie przyhamował i wjechał na przejazd mimo iż pulsujące czerwone światło i sygnał dźwiękowy informowały o zbliżającym się pociągu.

W niedzielę przed godz. 5 pełniący służbę w Obornikach policjanci zamierzali skontrolować wiśniowego golfa, lecz jego kierowca się nie zatrzymał i zaczął uciekać. Z ul. Wrocławskiej skręcił w ul. Ciecholowicką i bez sprawdzenia przejazdu kolejowego przeciął tory ruchliwej linii. Chwilę później radiowóz dogonił uciekiniera, którego wóz - kupiony niedawno w autokomisie i jeszcze nie splacony - doszczętnie rozbił się na jednej z posesji. Obrażeni doznał właściciel samochodu 22-letni mieszkaniec Krośnicy i jedna z trzech jadących z nim młodych pasażerek. Kierowca był pijany.

Agi

Mocny akcent na koniec kadencji

TARGOWICA O SKLEP



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Niespodziewani goście zjawili się na ostatniej sesji Rady Miasta i Gminy w Trzebnicy. Salę obrad i hol urzędu zapelnili handlowcy, którzy przyszli zaprotestować przeciw budowie w mieście supermarketu. Zarząd Miasta podjął uchwałę o sprzedaży placu, na którym mieści się obecnie targowisko (popularnie zwane targowicą), na początku czerwca. Placem zainteresowały się już dwie firmy zachodnie. Handlowcy przewidują, że supermarket zagrozi ich istnieniu przez niższe koszty prowadzenia takiego sklepu, a więc i ceny, a także przez zgromadzenie wielu różnorodnych towarów pod jednym dachem. Wszystko to spowoduje przejście klientów do nowej placówki.

Czytaj na str. 2

Zarząd Miasta w kajdankach!



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) W sobotę na placu przy Ośrodku Sportu i Rekreacji nie brakowało świadków szokującego zdarzenia: kilka znanych osób, wśród których byli członkowie Zarządu Miasta, zostało zakutych w kajdanki. Aresztowania dokonała nadkomisarz Irena Dykier, pracownik Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Strona 3

Zaproszenie do bazyliki



(TRZEBNICA) Organizatorzy V Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Trzebnicy zapraszają w niedzielę na godz. 16 do Bazyliki św. Jadwigi na drugi czerwcowy koncert. Na mełomanów czeka dwuosobowy bezpłatny bilet wstępu.

Strona 3

Pejzaż na cztery sposoby



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(JAŻWINY) Do Jażwin, na zaproszenie wrocławskiego biznesmena i mecenasa sztuki Janusza Styrny, przyjechało czterech artystów malarzy. O odpowiednie warunki bytowe zadbał gospodarz, natomiast komisarzem pleneru został Benedykt Kroplewski (na zdjęciu).

Strona 8

Ranni ludzie, uszkodzone pojazdy

Tydzień kraks

(TRZEBNICA) Cztery osoby zostały ranne w wypadku, jaki zdarzył się w poniedziałek przed południem w Drośzowie na drodze Oborniki Śląskie-Trzebnica. To tylko jedna z wielu kraks, jakie miały miejsce w minionym tygodniu w rejonie Trzebnicy.

Śliska jezdnia po ulewnym deszczu i niezachowanie ostrożności w trudnych warunkach drogowych przez kierowcę audi były przyczyną czołowego zderzenia z toyotą. Jadąc w stronę Obornik Śląskich 50-letni Witold R., mieszkaniec Brzegu Dolnego, na mokrej nawierzchni na luku stracił panowanie nad swoim audi, zjechał na lewy pas jezdni i wpadł na prawidłowo jadącą toyotę, którą prowadził

mieszkaniec Skarszyna Janusz P.

W wypadku licznych obrażeń, złamań i potłuczeń doznały cztery osoby: Janusz P. i pasażerka toyoty oraz Irena R. i Paweł R. - pasażerowie audi. Ranni trafili do szpitala. Poważnie zostały uszkodzone obydwa samochody - audi zostało zniszczone w ok. 40 proc., a toyota - w 80 proc.

Podobnie było tydzień wcześniej w Barkowie koło Żmigrodu. Kierowca volkswagena golfa pokonując zakręt, zjechał na lewą stronę drogi wprost pod jelicza. W wyniku zderzenia ucierpieli pasażerka samochodu osobowego i jego kierowca.

Tego samego dnia w Radziądzu, również niedaleko Żmigrodu, ciągnik ursus z przyczepą

zderzył się z fordem sierrą. Do kraksy doszło w momencie, gdy traktorzysta, 54-letni mieszkaniec Książęcej Wsi, skręcił z drogi głównej w podporządkowaną, wiodącą do miejscowości Gátka i zajeżdżał drogę fordowi. Ford uderzył w ciągnik, a kierowca samochodu, 47-letni mieszkaniec Warszawy, doznał obrażeń.

W niedzielę w Ujeźdźcu Wielkim przez skodę favorit została potrącona rowerzystka. 25-letnia mieszkanka Obornik Śląskich była na wycieczce z przyjaciółmi. Została ranna w głowę i przebywała w szpitalu. Kierowca samochodu uciekł z miejsca wypadku, poszukuje go policja.

Agi



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Cztery osoby zostały ranne, a dwa samochody poważnie uszkodzone w wypadku, który był wynikiem nieostrożnej jazdy na śliskiej drodze.

Mocny akcent na koniec kadencji

Targowica o sklep

(TRZEBNICA) Niespodziewani goście pojawili się na ostatniej sesji Rady Miasta i Gminy w Trzebnicy. Salę obrad wypełnili handlowcy, którzy przyszedli zaprotestować przeciw budowie w mieście hipermarketu.

- Wnoszę o zmianę porządku obrad - poprosił Jerzy Holdanowicz kilka minut po jednogłosnym zatwierdzeniu przez radę tego porządku, kiedy wśród radnych rozeszło się stanowisko przedstawicieli kupców trzebnickich, protestujących przeciw sprzedaży placu targowego pod budowę supermarketu.

Zarząd Miasta podjął uchwałę o sprzedaży placu, na którym mieści się obecnie targowisko (popularnie zwane targowicą), na początku czerwca. Jak nas poinformował burmistrz Henryk Jacukowicz, placem zainteresowały się już dwie firmy zachodnie. Każda chce wybudować obiekt handlowy o powierzchni ok. 1000 m kw.

Informacja o ewentualnym powstaniu dużego sklepu przeraziła miejscowych handlowców, którzy od Zarządu Miasta żądają „szybkiej i skutecznej rewizji stanowiska”.



- Najgorsze jest to, że zarząd podjął tę decyzję w całkowitej tajemnicy. Nie informowano, a tym bardziej nie konsultowano jej z przedstawicielami handlowców - powiedział Mirosław Marzec.

„W sytuacji zagrożenia naszej egzystencji i utraty dorobku naszego życia jesteśmy zdecydowani podjąć wszelkie kroki (...) zmierzające do zaniechania „uszcześliwiania” mieszkańców gminy budową supermarketu” - czytamy w ich piśmie.

- Najgorsze jest to, że zarząd podjął tę decyzję w całkowitej tajemnicy. Nie informowano, a tym bardziej nie konsultowano jej z przedstawicielami handlowców - powiedział nam przed sesją Mirosław Marzec, właściciel sklepu. - Parę dni wcześniej sprzedawano działki pod obiekty handlowe po 1990 zł/m kw. Ci, którzy je kupili, nie wybudują już sklepów, a kredyty będą musieli spłacać.

Handlowcy przewidują, że supermarket zagrozi ich istnieniu przez niższe koszty prowadzenia takiego sklepu, a więc i ceny, a także przez zgromadzenie wielu różnorodnych towarów pod jednym dachem. Wszystko to spowoduje przejście klientów do nowej placówki. Ponadto obawiają się, że właściciele marketu będą prowadzili nieuczciwą konkurencję. Wprowadzą ceny dumpin-gowe, zniszczą drobny handel i potem, jako monopolista, będą mogli dyktować własne ceny. Ci, którzy stracą pracę w handlu, tak szybko jej nie znajdą - w Trzebnicy nie ma wielkiego przemysłu, argumentują.

- Wziąłem sześć miesięcy temu kredyt w wysokości 30 tys. zł. Mam go spłacić do roku 1999 - powiedział Mirosław Lewandowski. - Gdy wejdzie market, 50 procent klientów odejdzie. Zostanę w sytuacji bez wyjścia.

- Plac targowy wyceniono na 4 mld zł. Nie sprzedano go, nie podpisano jeszcze żadnej umowy - bronił na sesji decyzji zarządu burmistrz Henryk Jacukowicz. - Jest plan przestrzennego zagospodarowania miasta. Każdy ma do niego dostęp.

Burmistrz zapowiedział przeprowadzenie szerokich konsultacji, nie tylko z handlowcami, ale i Federacją Konsumentów.

Po słownych utarczkach jeden z radnych podjął nową radą, już po wyborach.

Burmistrz Jacukowicz stawia sprawę jasno: - Zamiarem rady jest usunięcie placu targowego z centrum i przeniesienie go na



ZDJĘCIA: ANDRZEJ BURYŁO
- Mam spłacić do roku 1999 30 tys. zł kredytu. Gdy wejdzie market i 50 procent klientów odejdzie, zostanę w sytuacji bez wyjścia - twierdzi Mirosław Lewandowski.

ul. Milicką. Teraz jest za mały do handlowania, pobliskie ulice są wąskie, nie ma w pobliżu parkingów. Teren po nim trzeba zagospodarować. Oferenci, którzy się zgłosili, chcą postawić obiekt o powierzchni ok. 1000 m kw., co stanowi 5 proc. powierzchni handlowej w mieście. Powierzchnia tego sklepu byłaby więc porównywalna z istniejącym domem towarowym. Poza tym handel polega przecież na konkurencji - twierdzi burmistrz.

Na zakończenie swojej kadencji radni przegłosowali, żeby obecny zarząd nie sprzedawał terenu i sprawę supermarketu pozostawił przyszłemu samorządowi. Stanowisko to nie jest zobowiązujące dla zarządu.

Trudno sobie wyobrazić, aby doszło do porozumienia między Zarządzeniem Miasta, a kupcami. Budżet gminy nie zrezygnuje z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży gruntu. Nie ma innych propozycji zagospodarowania tego terenu. A sugestia, żeby trzebnicki handlowcy zjednoczyli się i sami wykupili plac, oznacza... że byłoby sami dla siebie konkurencją.

Andrzej Buryło

Miłośnicy Prusic zorganizowani

Władza w stowarzyszeniu

(PRUSICE) 3 bm., w związku z wcześniejszym zarejestrowaniem w Sądzie Wojewódzkim, członkowie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Prusickiej wybrali swoje władze.

Przewodniczącym walnego zebrania został Jan Hurkot, zastępcą Karol Wysocki. Zarząd stowarzyszenia tworzą: prezes Teresa Kieras, zastępcy Jarosław Bąk i Adam Ładra oraz skarbnik Bożena Hrycak. W skład komisji rewizyjnej weszli: jako przewodniczący M. Zaleski, a jako członkowie E. Pietruszka i J. Siekirk.

Jak nas poinformował Maciej Zaleski, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Prusickiej spotkało się trzykrotnie i ma na swoim koncie już sporo działań.

M.in. zorganizowano imprezę rozrywkową z okazji „Walentynek”, ufundowano sprzęt dla LZS w Kaszyczach Wielkich, dofinansowano Bieg Grubasów, dotowano zakup aparatu słuchowego, nagrodzono dzieci biorące udział w zawodach szachowych w Wiszni Małej, dofinansowano zakup instalacji wentylacyjnej do świetlicy w Krościnie Wielkiej.

agni

Sport

Czwarte „Leśne Przedbiegi”

(TRZEBNICA) Po raz czwarty, w niedzielę 21 bm., spotkali się sympatycy biegania po lesie.

Oprócz stałych już stałych uczestników, walczących o punkty do klasyfikacji generalnej „Otwartych Mistrzostw Trzebnicy '98” na starcie było widać nowe twarze. A oto uzyskane rezultaty:

1. I. Jarecki - 10,51,86, 2. M. Drachal - 11,28,09, 3. W. Kowalski - 11,28,09, 4. K. Zając - 12,58,51, 5. W. Hrycewicz - 13,08,08, 6. P. Wolski - 13,16,63, 7. P. Gabrych - 13,19,27, 8. K. Kaszuba - 14,49,09, 9. A. Zając - 14,51,24.

Ze swoimi siłami przeliczyli się M. Skarbek, M. Zebrowski

oraz M. Błaś, którzy nie ukończyli drugiego okrążenia. Jedynie okrażenie w dobrej formie pokonali C. Czernastek i P. Zaręba. Punkty za sam udział otrzymał także spóźnialski - B. Krawiec.

W klasyfikacji generalnej prowadzi M. Drachal, który zgromadził 56 pkt., przed I. Jareckim (46 pkt.), W. Kowalskim i D. Markiewiczem (po 43 pkt.). Na czwartym i piątym miejscu znaleźli się G. Budzyń i M. Skarbek. Wśród dziewcząt prowadzi A. Zając (27 pkt.), druga jest K. Kaszuba (12 pkt.).

Kolejne - piąte „Leśne Przedbiegi” - odbędą się 26 lipca, jak zwykle o godz. 11. Start przy ul. Leśnej. (pan)

Już jutro w Robotniczej Gazecie Wrocławskiej

Wandal w zielonym salonie

Las to zielony salon, w którym obowiązuje swoisty savoir vivre, łamany jednak przez niektórych z premedytacją lub z niewiedzy. Nadleśnictwo Oborniki Śląskie, obejmujące swym zakresem dziesięć

gmin, każdego roku wydaje tysiące złotych na utrzymanie leśnych biwakowisk, parkingów i miejsc postoju. Tak jest i w tym roku. Niestety, ich wyposażenie jest niszczone natychmiast po zainstalowaniu.

Wszystko dla domu

Firma Handlowa „J & G Sala”

ul. Wrocławska 3
55-100 Trzebnica
tel./fax 312-11-59
NIP 915-100-05-34

OFERUJEMY:

MEBLE
renomowanych firm krajowych
(Swarzędz, Zielona Góra, Bydgoszcz)

RATY BEZ I WPLATY

ARTYKUŁY RTV
telewizory, radia, wieże
(Philips, Sony, Trilux, Panasonic i inne)

RATY

DYWANY
duży wybór

ZAPRASZAMY

RATY - BEZ ŻYRANTÓW I PIERWSZEJ WPLATY

Wszystko dla domu

Firma Handlowa LINKA

ul. Jana Pawła II
55-100 Trzebnica
tel. 312-04-36

NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU AGD W OKOLICY

renomowanych firm (Gorenje, Bosh, Siemens, Candy, Whirlpool, Polar, Amica)

RATY BEZ I WPLATY

SPRZĘT RTV
Philips, Sony, Trilux, Panasonic oraz anteny satelitarne

RATY BEZ ŻYRANTÓW

OŚWIETLENIE I MEBLE

ZAPRASZAMY

RATY BEZ I WPLATY

Sklep RTV

Raty bez żyrentów, nisko oprocentowane

Telewizory, Magnetowidy, Anteny satelitarne, Wieże stereo, Komputery PC

Trzebnica, Rynek 10, tel. 312 02 86

CANAL+ **U NAS JEST TANIO**

PHU TELECOM P

Nasza sonda

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Strajk maszynistów już się skończył, ale problemy pozostały. Zapytaliśmy oborniczczan, zawodowo związanych z koleją, o ich zdanie na temat strajku. Większość odmawiała odpowiedzi lub prosiła o anonimowość. Niewiele osób zechciało wypowiedzieć się jawnie. Oto niektóre z zebranych opinii.

Ryszard Borowski - maszynista trakcji spalinowej



- Nie strajkuję, bo nie należę do żadnego z kolejowych związków zawodowych. Choć trudno popierać formę protestu, to jednak postulaty maszynistów są słuszne. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego jak uciążliwa jest nasza praca. Wystarczy wspomnieć o hałasie towarzyszącym maszyniście non stop w trakcie dwunastogodzinnej służby.

Pani obsługująca kasę biletową

- Strajk jest dla mnie utrudnieniem. Telefony się urywają, ludzie mają pretensje a ja nie jestem w stanie udzielić pełnych informacji.

Pracownik oddziału automatyki telekomunikacyjnej

- Bracia kolejarzowie wreszcie zmądrzała. Było już tyle rozmów przeprowadzanych i z dyrekcją PKP i z rządem. Wynika z tego, że jedynie strajk może być skuteczny.

Pracownik obsługi torów kolejowych

- Ze względu na środowisko kolejarskie, w którym żyję, wolę nie ryzykować podawania nazwiska. Nie popieram strajku maszynistów, bo oni walczą wyłącznie o swoje.

Krzysztof Michalak, maszynista trakcji elektrycznej



ZDJĘCIA: ALINA STRADOMSKA

- Jestem w „Solidarności”, która nie przyłączyła się do strajku, ale osobiście podpisuję się pod wieloma z postulatów Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce. Przyznaję, że forma protestu jest kontrowersyjna. Mimo to rozumiem determinację maszynistów, spowodowaną ciągłym lekceważeniem tej grupy zawodowej. Mam komfort psychiczny, gdyż będąc na urlopie nie muszę występować w roli łamistrajka.

ASM

Zaproszenie do bazyliki

(TRZEBNICA) Organizatorzy V Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Trzebnicy zapraszają w niedzielę (28 bm.) na godz. 16 do Bazyliki św. Jadwigi na drugi czerwcowy koncert.

Wykonawcami będą Georgij Agratina z Ukrainy (fletnia Panna) i Robert Grudzień (organy). W programie: Jan z Lublina, G. Agratina, W.A. Mozart, J.S. Bach, G. Lagrange, J. Haydn,

M. Surzyński, T. Albinoni, G.F. Haendel.

Dla tych melomanów, którzy pierwszy zadzwonią w sobotę, 27 bm., w godz. 20-21 pod numer 312-15-88 i odpowiedzą na pytanie: Kto był wykonawcą pierwszego koncertu festiwalowego? - czeka dwuosobowy bilet wstępu na niedzielny koncert (do odebrania przed koncertem przy wejściu do bazyliki).

Opr. agni

Moja ulica, mój dom...

Telefon: 310-11-98

Żmigród, ul. Armii Czerwonej

- Od długiego już czasu błagamy administrację o modernizację naszego bluku - mówi chcący zachować anonimowość jeden z mieszkańców kamienicy przy ul. Armii Czerwonej 5 w Żmigrodzie. - Bez skutku. Jak gdzieś coś się robi, to najwyżej odnawia elewację, a na podwórkach wszystko się wali. Od góry lokatorzy są zalewani, gdy tylko pada. Woda z rynien kapie na parapety tak, że okna gniją, a w odpowiedzi słyszymy tylko, że nie ma na naprawę funduszy. Kto jest temu winny - stawia retoryczne pytanie telefonujący do nas mężczyzna. - To samo jest z klatkami schodowymi. Odpowiadali nam, że sami mamy je malować. Blisko budynku gminy są pieniądze na to, żeby co roku odnawiać elewację, a im dalej, tym gorzej. Od wieży ciśnień jest fatalnie. Domy mają słabe stropy. Może dojść do nieszczęścia...

Interesuje nas, co na te ciężkie zarzuty odpowie gospodarz domu.

■ ■ ■

Czekamy na sygnały od Państwa na temat Waszej miejscowości, Waszej ulicy. Czekamy na wieści ze wszystkich gmin, gdzie dociera nasz dodatek - Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wieszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Nie przechodźcie obojętnie wobec tego, co Wam przeszkadza, co Was denerwuje. Piszcie i dzwońcie: Magazyn Gazety Wrocławskiej, ul. Dworcowa 26, 55-035 Oborniki Śląskie, tel. i fax 310-11-98 (w środy w godz. 9-15 informację przyjmie nasz reporter, w każdy inny dzień i o każdej porze wiadomość zostawcie automatycznej sekretarce). Będziemy pisać o wszystkich problemach, które nam Państwo przedstawicie.

Antyterroryści z psami nie dotarli na miejsce

Zarząd Miasta w kajdankach!

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) W sobotę na placu przy Ośrodku Sportu i Rekreacji nie brakowało świadków szokującego zdarzenia: kilka znanych - nie tylko w miejscowym środowisku - osób, wśród których byli członkowie Zarządu Miasta, zostało zakutych w kajdanki. Aresztowania dokonała nadkomisarz Irena Dykier, pracownik Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Bezpośrednią przyczyną aresztowania było to, iż baloniki nadmuchane powietrzem z płuc burmistrza, wiceburmistrza, przewodniczącego rady, członka zarządu i znanego dyrektora miały intensywny kolor. Co dziwniejsze, barwa każdego z baloników była inna, co może świadczyć o wcześniejszej konsumpcji zgoła różnych napojów - ale to tylko domniemania... Pozostawmy przy faktach. A są one takie, że po chwili... wipów rozkuto. Otwarcie kajdanek było jednocześnie uroczystym rozpoczęciem „Weekendu w Obornikach Śląskich”, dorocznej imprezy rozrywkowo-handlowej organizowanej pod patronatem Zarządu Gminy przez Obornicki Ośrodek Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz miejscowy dom dziecka.

Festyny w Obornikach powoli stają się specjalnością miasta. Z reguły każdy jest udany, a każdy kolejny inny. Biorą w nim udział nie tylko oborniczanie, ale i zjeżdżający do miasta turyści.

Sport na serio i na wesoło

Rozpoczęło się tradycyjnie rozgrywkami sportowymi - turniejem tenisa ziemnego o puchar dyrektora OSiR i imprezami rekreacyjnymi dla dzieci i młodzieży. Na korcie najlepiej wypadł Zbigniew Staranowicz, drugie miejsce zajął Mariusz Syrek, a trzecie Krzysztof Gradecki. Sławomir Geleszko wygrał blok imprez rekreacyjnych dla dzieci ze szkół podstawowych. Za nim uplasował się Marek Nowak, a potem Michał Sanecki.

W rowerowym torze przeszkód dla uczniów szkół podstawowych i średnich sukces odniósł Przemek Nowak, który wyprzedził Karola Kalitę i Pawła Domagałę. Dorosli rywalizowali m.in. w tak niecodziennych konkurencjach, jak rzuty kaloszem na odległość i podkową na celność. Najcelniejsze oko w rzutkach do tarczy miał Waldeemar Antolak. Druga w tej konkurencji była Katarzyna Zatorska, a trzeci Andrzej Kalisz. W holenderskie kulki najlepszy był znów Waldeemar Antolak, drugie miejsce zajął Jacek Wodziński, a trzecie Artur Markiewicz, który w dogrywce pokonał Adama Stockiego.

Na estradzie

Po południu można było oglądać występy. Wśród wyko-



Bezpośrednią przyczyną zakucia w kajdanki obornickich VIP-ów był fakt, iż nadmuchane przez nich baloniki miały intensywny kolor.



Milusińscy mogli bawić się między innymi w nadmuchanym zamczysku.

nawców były m.in. grupa wokalo-muzyczna z Dolnośląskiego Ośrodka Kultury, prezentująca tańczące lalki, Cała Reszta z Domu nad Stawem śpiewająca piosenki kabaretowe, grupa teatralna „Obok”, Taneczne Nutki i świetny „Kabaret na cztery nogi kuty” z Michałowic.



ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

Z programem artystycznym wystąpiła m.in. grupa wokalo-muzyczna z Dolnośląskiego Ośrodka Kultury.

Zabrakło, niestety, oczekiwano przez wielu, pokazu grupy antyterrorystycznej i tresury psów. KWP w ostatniej chwili wycofała z festynu te punkty programu.

Konsumpcja, promocja i... zęby wampira

Na łące tuż przy boisku, na którym ustawiona zostałaстрада, nie brakowało natomiast straganów. Piwo - tym razem - sprzedawano w wytoczonych ogródkach. To dobry pomysł, bo nie było bałaganu, za to było gdzie usiąść i pogadać. Serwowano tradycyjne potrawy piknikowe: kiełbaski, kukurydzę w kolbach i prażoną, lody...

Przebojem handlowym dla dzieci okazały się zęby wampira. Sporo takich niedorosłych wysysaczy krwi biegało jeszcze przed zapadnięciem zmroku po okolicy, strasząc ludzi. Dużą atrakcją dla najmłodszych była możliwość kierowania minisamochodami lub motocyklami

oraz podskakiwanie w murach miękkiego, bo o gumowych nadmuchanych ścianach, zamku. Nie było tym razem - i do brze - petard i kapiszonów. Jedynie wystrzały to odgłosy pękających baloników, które obficie rozdawali dealerzy firmy renault, prezentujący najnowsze wozy tej marki. Zdeklarowanych nabywców nie zauważyliśmy, ale chętnych do oglądania nie brakowało.

Miłośnicy sztuk pięknych mogli podziwiać lub kupić szkice i obrazy olejne.

Szcście za cztery złote

Największy ruch panował jednak przy stoisku „Domu nad Stawem”, gdzie przez kilka godzin trwała loteria. Lista fantów była długa, znalazło się na niej ponad 1300 pozycji. M.in. bielizna, bluzki, świeczniki, pudełeczka, sukienki, płaszcze, doniczki, buty, szczoteczki do zębów, gobeliny, półki, książeczki, rajstopy, gamki itp. Główną atrakcją stanowił rower górski. Loteria, w której nie było pustych losów, była sposobem na podratowanie budżetu domu dziecka i opłacenie wyjazdu dzieci na wakacje. Uzyskane od sponsorów rzeczy wcześniej pieczętowały zbierano, księgowano, a potem podczas festynu zamieniono na żywą gotówkę. Doświadczona ekipa - wychowankom, wychowawcom i pracownikom administracji domu dziecka - przygotowała loterię zajął zaledwie miesiąc. Zysk łatwo obliczyć, jeśli każdy los kosztował 4 zł. Ostatnich 130 losów, wśród których był i ten na rower, wykupił ok. godz. 23 pan Grzegorz Gredziuk. Oprócz roweru zabrał ze sobą parę pudeł fantów.

Do piątej rano

Wieczorem rozpoczęły się tańce. Pogoda, choć rano napędziła organizatorów stracha, dopisała i chętnych do zabawy nie zabrakło aż do godziny piątej rano. Słońce było już na niebie, gdy zmęczeni festynowicze rozchodzili się do domów. Na kolejny taki weekend przyjdzie, niestety, poczekać do przyszłego roku.

Andrzej Buryło

Pierwszy raz przed obiektywem

Na początku życiowej drogi

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego oraz dykcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Pod opieką swoich mam pierwszy raz w życiu pozują przed obiektywem naszego fotoreportera. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, prezentujemy co tydzień na naszych łamach. Mamy nadzieję, że fotografie te stanowią będą w przyszłości miłą rodzinną pamiątkę.

Przy oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala w Trzebnicy działa szkoła rodzenia. Zajęcia dla przyszłych matek prowadzone są bezpłatnie. Wszelkie informacje można uzyskać pod nr. tel. 312-09-20 wew. 204.



Ewelina Hebda z Piotrkowic urodziła 9 czerwca o godz. 13.10 córeczkę, która ważyła wtedy 3,250 kg i mierzyła 56 cm. Dziewczynka będzie miała na imię prawdopodobnie Patrycja. Ma 2-letnią siostrzyczkę Natalię.



Córeczka Katarzyny Sokolowskiej z Głuchowa Górnego urodziła się 10 czerwca o godz. 11.15. Dziewczynka będzie miała na imię prawdopodobnie Ola. W chwili urodzenia ważyła 3,500 kg, a mierzyła 56 cm. Ma starszego bratczyka, 1,5-letniego Krzysia.



Ewa Woźniak z Machnic urodziła 14 czerwca o godz. 2.55 córeczkę, która ważyła wówczas 3,300 kg i mierzyła 55 cm. Dziewczynka będzie miała na imię prawdopodobnie Martyna.



Jola Drogosz: - Interesuję się sportem, głównie piłką ręczną i koszykówką, a także muzyką. Lubię przedmioty humanistyczne. Wybieram się do Liceum Ogólnokształcącego w Trzebnicy. W przyszłości chciałabym zostać psychologiem.



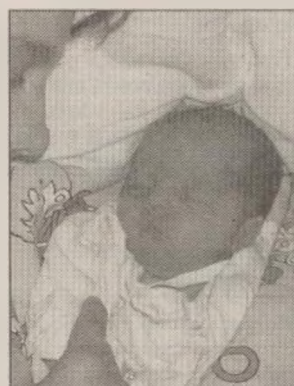
Jolanta Pacan z Prusic urodziła 14 czerwca o godz. 4.40 synka, który ważył wówczas 2,950 kg i mierzył 54 cm. Imię chłopczyci wybierze tatuś. W domu czeka na niego bratczyk, 5-letni Dawid.



Synek Małgorzaty Forys z Czeszowa ma na imię Kacper. Chłopczyk urodził się 13 czerwca o godz. 11.10. Ważył wtedy 3,100 kg, a mierzył 55 cm. Kacper ma starszą siostrzyczkę, 13-letnią Izę.



Grażyna Wojciechowska z Trzebnicy urodziła 17 czerwca o godz. 21.30 synka. Chłopczyk, który w chwili urodzenia ważył 3,650 kg i mierzył 55 cm, będzie miał na imię Dawid. W domu czeka na niego 12-letni brat Łukasz i 9-letnia siostra Kasia.



Córeczka Beaty Kudas z Ozorowic urodziła się 13 czerwca o godz. 23.30. Ważyła wtedy 2,450 kg i mierzył 52 cm. Dziewczynka będzie miała na imię Roksana.



Barbara Kokora z Borzęcina urodziła 17 czerwca o godz. 10.00 synka. Chłopczyk będzie nosił imiona Roman Sylwester. W chwili narodzin ważył 3,050 kg i mierzył 52 cm. W domu czeka na niego rodzeństwo - 9-letni Klaudiusz, 6-letnia Agata i 4-letnia Jagoda.



Jadzia Stępień: - Lubię przedmioty ścisłe, a szczególnie matematykę. Startowałam w konkursie matematycznym z pewnym sukcesem. Wybieram się do Liceum Ogólnokształcącego w Trzebnicy, a w przyszłości chciałabym zostać policjantką.

Na ślubnym kobiercu

W najbliższym czasie w związek małżeński wstąpią:

W Obornikach Śląskich:

Jerzy Buławski i Ewa Kopyra - obydwójce z Obornik Śląskich; Marek Kłapacz z Szewc i Elżbieta Danuta Cieślak z Wilkowa;

Tomasz Wiśniowski i Ewa Król - obydwójce z Pęgowa;

Jacek Zgrzeblak z Pęgowa i Katarzyna Zawada z Wrocławia;

Marcin Hanke i Patrycja Lintner - obydwójce z Obornik Śląskich;

Mieczysław Kostyk z Bagna i Marzena Więckowska z Lubnowa;

Paweł Smoliński ze Skokowy i Renata Ankiewicz z Borkowic;

Paweł Kij i Magdalena Halańska - obydwójce z Kotowic;

Andrzej Tokarz z Wrocławia i Leonarda Rubin z Obornik Śląskich;

Krzysztof Nalepa i Aneta Nazary - obydwójce z Obornik Śląskich.

W Żmigrodzie:

Arkadiusz Stępień ze Żmigrodka i Halina Kolibabka z Radziadza;

Jacek Bogdan Brodala ze Żmigrodu i Elżbieta Marzena Horoszkiewicz z Garbc;

Mariusz Chrachol z Rasowic i Magdalena Iwona Matusiak z Barkówka;

Ireneusz Lipiński z Korzeńska i Małgorzata Hendryk ze Żmigrodu;

Piotr Łukasz Moczulski z Wrocławia i Marta Agnieszka Szczudło ze Żmigrodu;

Mariusz Gierło z Chodlewa i Wioletta Judzińska ze Żmigrodu;

Adam Olczyk i Joanna Małgorzata Radziszewska - obydwójce ze Żmigrodu;

Roman Marek Domaszewicz i Agnieszka Jakubik - obydwójce ze Żmigrodu;

Wojciech Niżniak z Kaszyc Wielkich i Agata Figura z Kaszyc Milickich;

Grzegorz Jan Miłosz ze Żmigrodu i Monika Sylwia Zwolińska z Wrocławia.

W Prusicach:

Krzysztof Lupa z Łąki i Miarella Lasek z Prusic;

Dariusz Katra i Wioletta Rajska - obydwójce z Prusic;

Rafał Ptak z Obornik Śląskich i Honorata Świętoń z Wilkowej Małej;

Piotr Gołaś z Zakrzewa i Anna Malewicz z Wolowa;

Krzysztof Susel z Węglewa i Monika Siekirk z Skokowy;

Mariusz Brusiło i Agnieszka Gruchała - obydwójce ze Skokowy;

Jacek Freus i Anna Walasek - obydwójce ze Skokowy;

Olek Sigel z Bożenia i Agnieszka Marcinkiewicz z Prusic;

Tadeusz Kulik z Budzicza i Jolanta Szustak z Prusic;

Wojciech Falkowski z Wrocławia i Małgorzata Kantecka z Prusic;

Artur Reder i Joanna Madej - obydwójce z Prusic;

Ryszard Szmiel z Obornik Śląskich i Marzena Kozłowska z Brzeźna.

W Trzebnicy:

Rafał Kazimierz Marek z Trzebnicy i Anna Maria Ossowska ze Srebrnej Góry;

Ireneusz Gruszczyński z Trzebnicy i Aneta Krzemień z Chodlewka;

Arkadiusz Sopol z Trzebnicy i Grażyna Nowak z Kalet;

Jarosław Składnik i Ewa Barbara Krakowiak obydwójce z Trzebnicy;

Rafał Mariusz Wójcik i Małgorzata Galinowicz obydwójce z Wrocławia;

Grzegorz Piotr Ośmiałowski z Koczurek i Marta Iwona Wielńska z Kobylc;

Dariusz Józef Woźniak z Węgrowa i Justyna Magdalena Magdziarz z Nowego Dworu;

Robert Galka z Psar i Danuta Krystyna Kasperek z Trzebnicy;

Waldemar Ryszard Kawecki z Trzebnicy i Mariola Wanda Blechowska z Prusic.

Zebrala Agis

Rok sportowych sukcesów SP w Zawoni

Sięgnąć po medale

(ZAWONIA) Za najbardziej udany pod względem osiągnięć sportowych uznał miniony rok szkolny Jerzy Szaliński, dyrektor Szkoły Podstawowej w Zawoni.

Największe sukcesy odnieśli niewątpliwie siatkarze. Dziewczeta z klas V-VI wygrały finał wojewódzkiej minisiatkówki (kategoria „trójek”). Natomiast siatkarze z klas VII-VIII z Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej przywieźli medal brązowy. Ich koledzy z klas IV

uplasowali się na czwartej pozycji w minisiatkówce.

Kolejnym sukcesem był awans piłkarzy ręcznych szkoły do rozgrywek wojewódzkich i zajęcie w nich czwartego miejsca.

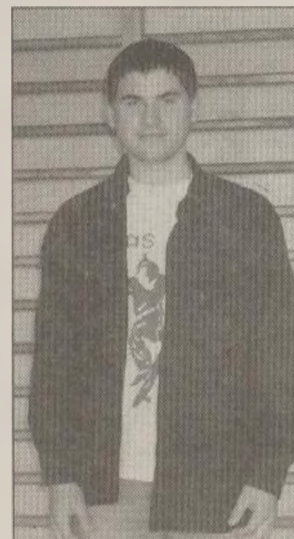
W igrzyskach lekkoatletycznych dzieci, chłopcy z młodszych klas zajęli trzecie miejsce, zaś w Czwórboju Przyjaźni dla klas V ich koleżanki były piąte, a koledzy zajęli ósme miejsce (na 32 szkoły startujące w finale wojewódzkim).

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej to także wielkie sukcesy indywidualne. Paweł Zieliński wygrał igrzyska w pchnięciu kulą. Taki sam sukces, ale wśród uczniów klas VI, odniósł Sebastian Humiński. Natomiast w skoku w dal Tomasz Czapora na tych samych zawodach zdobył srebrny medal.

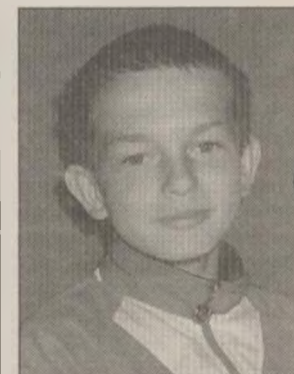
Warto także odnotować pierwsze miejsca zajęte przez Krzysztofa Woźniaka, Sebastiana Humińskiego i Martę Domagałę w trzebnickich Biegach Przelajowych o Puchar Kocich Gór.

Szkolnymi sportowcami, ale także tymi, dla których w-f to tylko czynny wypoczynek, od kilkunastu lat opiekują się nauczyciele Leon Świtalski i Artur Zych.

(anb)



FOT. ANDRZEJ BURYŁO
Paweł Zieliński złoty medalista WIMS w pchnięciu kulą.



Dariusz Reichert: - Interesuję się sportem, najbardziej piłką nożną, w którą gram w klubie Polonia Trzebnica. Poza tym lubię koszykówkę. Po podstawówce wybieram się do technikum mechanicznego we Wrocławiu, ale w przyszłości chciałbym zostać prawnikiem.



Marzena Maciocha: - Interesuję się ekonomią i dlatego wybrałam sobie jako kolejną szkołę Liceum Ekonomiczne w Trzebnicy. W przyszłości chciałabym ukończyć studia ekonomiczno-administracyjne.

dokończenie na str. 5

Plany, marzenia

dokończenie ze str. 4



Aneta Pryszmont: - Po ukończeniu ósmej klasy mam zamiar kontynuować naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Trzebnicy. Lubię czytać książki i słuchać dobrej muzyki. Jeszcze dokładnie nie wiem, kim zostanę w przyszłości.



Anna Nowakowska: - Interesuję się językiem niemieckim i informatyką. Po ukończeniu ósmej klasy pragnę kontynuować naukę w liceum ekonomicznym we Wrocławiu. Kiedyś chciałabym zostać celniczką.



Paulina Węglarska: - Interesuję się sportem i muzyką. W szkole najbardziej lubię przedmioty ścisłe. Chciałabym dostać się do Liceum Ekonomicznego w Trzebnicy. Później chciałabym studiować ekonomię.



Marta Madeja: - Będę zdawała do Liceum Ekonomicznego w Trzebnicy. Później chcę studiować właśnie ekonomię. Interesuję się też sportem, szczególnie koszykówką i siatkówką. Jestem kapitanem szkolnej drużyny w tych dyscyplinach. Zajęliśmy drugie miejsce w zawodach rejonowych. Lubię słuchać muzyki rockowej.



ZDJĘCIA: ANDRZEJ BURYŁO

Katarzyna Jeziorska: - Zdawałam egzaminy do Liceum Ogólnokształcącego w Trzebnicy. Po ogólniaku chcę iść do dwuletniego studium rehabilitacyjnego. Interesuję się sportem, muzyką techno i przedmiotami ścisłymi.

Przed ostatnim dzwonkiem...

Już wakacje. Część młodzieży opuściła mury swoich uczelni na zawsze. Młodzi ludzie będą kształcić się dalej, uczyć zawodu, studiować, przygotowywać do dorosłego życia. W tym gronie nie zobaczą się prędko. Może po latach, na spotkaniu absolwentów... Chcieliśmy utrwalić to, co jest już historią. Na naszych zdjęciach prezentujemy uczniów ostatnich klas szkół podstawowych, zawodowych i liceów.



Szkoła Podstawowa nr 1 w Trzebnicy przy ul. Świętej Jadwigi 7.

Klasa VIII D. Wychowawca Elżbieta Gajewska-Hutniak.

Magdalena Angurent, Izabela Baran, Agnieszka Betlińska, Jolanta Drogosz, Magdalena Dzidowska, Marta Grzeczko, Longina Kaczan, Łukasz Kapala, Sandra Kulińska, Marcin Kwak, Kamil Masternak, Aneta Paluk, Patrycja Prus, Dariusz Reichert, Maciej Rogala, Łukasz Skoneczka, Jadwiga Stępień, Ewelina Walas, Agata Wiczorek, Justyna Zielińska, Anna Żurak, Magdalena Żylak. Nieobecni: Damian Słowiński, Łukasz Suchowski.



Szkoła Podstawowa w Prusicach, ul. Czerwonego Krzyża 11. Dyrektor Ryszard Cymerman, wicedyrektorki: Danuta Brewka, Krystyna Kaczorowska.

Klasa VIII C. Wychowawca Jolanta Stefańska.

Kamil Bronisz, Marcin Dyjak, Beata Irzyk, Justyna Kobylka, Tomasz Kowalski, Magdalena Łukowiak, Danuta Łuszczak, Marzena Maciocha, Artur Marciniak, Anna Nowakowska, Paweł Olszański, Andrzej Pietrzak, Tomasz Podleński, Beata Szewczyk, Jolanta Wrzos, Magdalena Zmarzła, Tomasz Bronowicki. Nieobecni: Tomasz Hołubicki, Dominik Kunc, Łukasz Olszański, Katarzyna Pienio, Krzysztof Łakomski (indywidualny tok nauki).



Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Zawoni. Dyrektor Jerzy Szaliński. Zastępca dyrektora Janina Zielińska, pedagog szkolny Czesława Frania.

Klasa VIII B. Wychowawca Leon Świtalski.

Łukasz Dziadek, Krzysztof Franiczek, Marlena Frankowska, Paweł Jasiński, Grzegorz Jaskot, Katarzyna Jeziorska, Marta Korczak, Janusz Kuźmienko, Kamil Łopyta, Agnieszka Madej, Marta Madeja, Marcin Maj, Łukasz Michnicki, Krzysztof Podedworny, Sylwester Rogowski, Łukasz Reptak, Paulina Węglarska, Bartłomiej Wygodzki. Nieobecni: Krzysztof Bronowicki, Jacek Hubala, Agnieszka Januszko, Sławomir Kałużny.

FOT. ARCHIWUM SZKÓŁ

KJ Arat w czołówce Pucharu DZJ

Próba słońca dla jeźdźców i koni

(OBORNKI ŚLĄSKIE) Po kolejnych zawodach w skokach przez przeszkody wliczanych do Pucharu Dolnośląskiego Związku Jeździeckiego - mistrzostwach Dolnego Śląska, które odbyły się 6 i 7 bm., a których gospodarzem był WKS Śląsk Wrocław - KJ Arat Oborniki Śląskie nadal jest w ścisłej czołówce.

Podczas startu w Zmecu panna niemiłosiernie upała. Temperatura powietrza przekraczając w cieniu 30 st. C, znacznie utrudniała rywalizację. W tak ekstremalnych warunkach liczyło się nie tylko dobre przygotowanie sprawnościowe, ale i kondycja tak jeźdźców, jak i koni. Ostre słońce w odsłoniętym terenie i mocny wóbec niego kontrast w cieniu były dodatkowym optycznym utrudnieniem. Warunki jednak dla wszystkich były takie same i - jak zwykle - wygrali najlepsi. Mimo że było mniej koni niż na poprzednich zawodach, to jednak ci, którzy chcą się liczyć w klasyfikacji, wystartowali.

Piotr Krysmann w łącznej punktacji zajął piąte miejsce. Tym razem zabrakło luty szczęścia, aby znaleźć się wyżej. W klasach otwartych NC na Galopie był trzeci. W półfinale zawodnicy mieli prawo startu ma dwóch koniach. Po pierwszym półfinale Piotr był ósmy, a KJ Arat znalazł się w pierwszej

piątce. W sobotę 6 bm., półfinał był konkursem szybkościowym, a zrzutki przeliczano na punkty karne. W niedzielę, 7 bm., rozegrano konkurs dwunawrotowy C, CC1. Jadąc na Jaroszu Piotr skończył tę rywalizację na piątym miejscu.

Ostatecznie po dwudniowych zawodach w Zmecu sklasyfikowanych zostało szesnastu juniorów. W tej grupie Agnieszka Krysmann zajmuje ósme miejsce. Wśród dwunastu sklasyfikowanych seniorów Piotr Krysmann zajmuje świetną drugą pozycję, mając 186,5 pkt. Prowadzi utytułowany zawodnik WKS Śląsk Wrocław Piotr Morstyn, który zgromadził 318,5 pkt.

Na dwadzieścia cztery zarejestrowane kluby jeździeckie, w Pucharze Dolnośląskiego Związku Jeździeckiego sklasyfikowanych jest ich dwanaście. KJ Arat, który ma 192,75 pkt., jest trzeci. Pierwsze miejsce nadal utrzymuje WKS Śląsk z oceną 562,5 pkt. Drugi jest tak-

że wrocławski klub: KJ Bachmat, który zebrał 299,75 pkt.

Osobno prowadzona jest klasyfikacja koni. Stawce przewodzi Efendi z KJ Bachmat, który wypracował 152 pkt. Drugi jest Joker, należący do WKS Śląsk Wrocław. Jarosz z KJ Arat Oborniki Śląskie uzyskał do tej pory 130 pkt. i jest trzeci. Dobry, bo siódma pozycja na kilkadziesiąt sklasyfikowanych koni, zajmuje inny ogier KJ Arat - Galop, który ma 92 pkt. Tak więc miejsca dwóch najlepszych obornickich koni w PDZJ po ostatnich zawodach nie uległy zmianie.

Kolejne starty w pucharze: 1 sierpnia Morzęcin - KJ Wysoka II, 2 sierpnia Memoriał Deja - KJ Arat Oborniki Śl., 29 sierpnia Kobierzycze - Królewski Klub Jeździecki, 30 sierpnia Siedlec - KJ Lisowczyk, 12 września Ludów Polski - WKS Śląsk i 27 września finał - Goleźdź - KJ Arat.

A.K.



FOT. ARCHIWUM KJ ARAT

Paweł Gołygowski zawodnik Klubu Jeździeckiego Arat Oborniki Śląskie na ogierze Santos podczas startu w zawodach strefowych na wrocławskich Partynicach.

Puchar Prezesa KW „Złoty Lin”

Wędkarze nie zawiedli

(WISZNIA MAŁA) Zimno i deszcz przeszkodziły w organizacji festynu sportowo-rekreacyjnego, planowanego na 14 bm. Nie zrezygnowali z udziału w imprezie jedynie wędkarze.

Zawody wędkarskie toczyły się o Puchar Prezesa Koła Wędkarskiego „Złoty Lin”. W ośrodku wodnym przy ul. Sportowej 7 od godz. 6 do 10 próbowali swoich sił w zmaganiach z taaaką rybą dorosłą. Po tem do rywalizacji o palmę

pierwszeństwa przystąpiły dzieci. - W sumie w trzech kategoriach wiekowych, w jakich konkurrowano, startowało czterdziestu siedmiu zawodników - poinformowała nas Władysława Ratkowska, kierownik Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej.

Pierwsze miejsce wśród seniorów i puchar prezesa zdobył Tadeusz Kryczka z Wiszni Małej.

W grupie starszej najlepsza okazała się Dorota Korczewska.

Drugie miejsce zajął Maciej Janiszewski.

W grupie młodszej natomiast triumfowała Ada Wlezień. Druga była Martyna Łukaszka, a trzecia Monika Gruszecka.

Nagrodę dla najmłodszego pechowca zdobył Grzegorz Bornaś. - Fundatorami nagród były OKSiR oraz Kolo Wędkarskie „Złoty Lin” - poinformowała Władysława Ratkowska, która wspólnie z prezesem koła Tadeuszem Gardyną wręczyła trofea zwycięzcom. A.K.

magazyn

TRZEBNICA, OBORNKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Informator

tel./fax (071) 310-11-98

**TRZEBNICA,
OBORNKI ŚLĄSKIE,
PRUSICE,
WISZNIA MAŁA,
ZAWONIA, ŻMIGRÓD**

POGOTOWIA

RATUNKOWE: Trzebnica, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Żmigród, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

POLICYJNE: Komenda Rejonowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisariaty: **Oborniki Śląskie.** ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; **Prusice.** ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; **Wisznia Mała,** ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; **Zawonia,** ul. Wrzosowa 2, tel. 312-81-21; **Żmigród,** ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

STRAŻ POŻARNA: Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; **Oborniki Śląskie.** OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; **Żmigród,** OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

ENERGETYCZNE: Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; **Oborniki Śląskie,** ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; **Żmigród,** ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

Terenowa Stacja San.-Epid.: Trzebnica, ul. Obrońców Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITALY I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26, Ośrodek Replantacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; **Oborniki Śląskie:** Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22; **Prusice:** Ośrodek Zdrowia, ul. Zmigródzka 32, tel. 312-62-91; **Wisznia Mała:** Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; **Zawonia:** Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 312-81-68; **Żmigród:** Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Wilłowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidzku, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeńsku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APTEKI

Trzebnica: ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65, ul. Ko-

ścielna 6, tel. 312-03-53, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57, dyżury całodobowe: do 28 VI apteka przy ul. Daszyńskiego 23, od 29 VI do 5 VII apteka przy ul. Kościelnej 6, od 6 VII do 12 VII apteka przy ul. Prusickiej 1; **Oborniki Śląskie:** ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36, ul. Dworcowa, tel. 310-13-88; **Zawonia:** ul. Spacerowa, tel. 312-81-95; **Żmigród:** ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

INFORMACJE

PKS: Trzebnica, tel. 312-03-63.

PKP: Oborniki Śląskie, tel. 310-11-49; Żmigród, tel. 385-35-22.

POSTOJE TAXI

Trzebnica, ul. Miłicka, tel. 312-07-61, **Oborniki Śląskie,** ul. Dworcowa tel. 310-22-58, **Żmigród,** ul. Kolejowa 44, tel. 385-32-20.

URZĘDY MIAST I GMIN

Trzebnica, Urząd Miasta i Gminy, pl. Piłsudskiego 1, tel. 312-06-11; **Oborniki Śląskie,** Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 1, tel. 310-11-19; **Prusice,** Urząd Gminy, Rynek-ratusz tel. 312-62-24, **Wisznia Mała,** Urząd Gminy, ul. Sportowa, tel. 312-70-25, **Zawonia,** Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-82, **Żmigród,** Urząd Miasta i Gminy, pl. Wojska Polskiego 3, tel. 385-30-57.

MUZEJA I WYSTAWY

Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15: wystawa plastyczna Jolanty Horcuń, studentki IV roku ASP we Wrocławiu - malarstwo i akwarela; Muzeum Regionalne w Trzebnicy, Rynek 8; Muzeum Ludowe w Marcinowie A. i M. Kowalskich; Mała Galeria Fotografii „Kontrast” w **Obornikach Śląskich,** ul. Dworcowa 26: „Kobiety ze snów” Marka Długosza i grafika; OOK: wystawa dziecięcych prac plastycznych wykonanych w Kolegium B. Przybylskiej; Salonik Czterech Muz w **Obornikach Śląskich,** ul. Piłsudskiego 13: szkło artystyczne Anity Miśsiorek, absolwentki ASP we Wrocławiu, do końca czerwca br., od 1 lipca do 31 sierpnia przerwa wakacyjna.

IMPREZY

Bazylika św. Jadwigi w Trzebnicy: V Międzynarodo-

wy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej - 28 VI, g. 16 Georgij Agratina (Ukraina) - fletnia Pana, Robert Grudzień - organy; **Trzebnicki Ośrodek Kultury,** ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; **Obornicki Ośrodek Kultury,** ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51; **Salonik Czterech Muz** w **Obornikach Śląskich,** ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20: w soboty o godz. 11 po poranku filmowym spotkaniu dla dzieci, od 1 lipca do 31 sierpnia przerwa wakacyjna; **Klub Spółdzielni Mieszkaniowej** w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15: 26 VI g.12-24 - Rolling Stones non stop; **Gminny Ośrodek Kultury i Sportu** w Prusicach, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10: 27 VI - Noc Świętojańska; **Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji** w Wiszni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76; **Gminny Ośrodek Kultury** w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18; **Zespół Placówek Kultury** w Żmigrodzie, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-34, czynny codziennie w g. 8-22, w sob. i niedz. w godz. 15-22.

BIBLIOTEKI

Trzebnica: Biblioteka Miejska, ul. Obrońców Pokoju 4, tel. 312-12-43, poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w g. 9-16, w środy nieczynne, Biblioteka Pedagogiczna, ul. Wrocławska 10, tel. 312-06-60; **Oborniki Śląskie:** Biblioteka im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26, w poniedziałki i wtorki w g. 11-17, w czwartki i piątki w g. 11-18, w soboty w g. 9-14, w środy nieczynne; **Prusice:** Biblioteka Publiczna, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-70; **Żmigród:** Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna im. A. Kamińskiego, tel. 385-34-92 od poniedziałku do piątku (oprócz środy) w godz. 10-17 i w soboty w godz. 9-14; **Wisznia Mała:** ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, wtorki w g. 12-19, w pozostałe dni oprócz wolnych sobót w g. 8-15, filia w **Piotrkowicach** w poniedziałki, środy, piątki w g. 17-21.

SPORT I REKREACJA

OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71; **OSiR Oborniki Śląskie,** ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70; **OSiR Żmigród,** ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-19; **GOKiS Prusice,** ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10: 27 VI - Noc Świętojańska; **OKSiR Wisznia Mała,** ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, obiekty sportowo-rekreacyjne przy ul. Sportowej 7, tel. 312-74-41; **Gminny Ośrodek Kultury** w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

Poplenerowa wystawa we wrześniu

Pejzaż na cztery sposoby

(JAŻWINY) We wrześniu odbędzie się w Trzebnickim Ośrodku Kultury poplenerowa wystawa wszystkich prac, które powstały podczas niedawnego pleneru malarskiego w Jażwinach. Od przyszłego roku, jak nam powiedział Walenty Czubak, wiceburmistrz Trzebnicy, gmina zamierza współorganizować plenery w tej miejscowości.

Do Jażwin, na zaproszenie wrocławskiego biznesmena i mecenas sztuki Janusza Styry miało przyjechać osiem osób. Niestety, podczas pracy zastaliśmy tylko Benedykta Kroplewskiego z Wrocławia, Mirosława

Górnego z Warszawy, Zbigniewa Chrostka, byłego gdańszczanina, obecnie z Wrocławia i Bohdana Paczkowskiego z Dzieżgonia. Pozostali z różnych powodów nie przybyli. O odpowiednich warunkach bytowych arty-

stów dbał gospodarz, natomiast opieką artystyczną, organizowaniem malarzom czasu, załatwianiem spraw technicznych zajął się Benedykt Kroplewski, pełniący funkcję komisarza pleneru.

Wszyscy przybyli uprawiają malarstwo tradycyjne. Wszyscy też tworzyli impresje malarskie na temat pejzażu jażwińskiego. Ale ich prace są zupełnie różne.

Obrazy Bohdana Paczkowskiego to „struktury malarskie na temat przyrody”. - Nie siedziałem w pracowni tylko malowałem na powietrzu - powiedział artysta. - Moje obrazy, to bezpośrednie impresje tego, co widziałem: przyrody i architektury. W czasie pleneru powstały cztery prace olejne i kilka szkiców akwarelą i ołówkiem.

Zbigniewa Chrostka interesował detal i rozbicie koloru, a także działania świetlne.

„Panorama jażwińska” - dwa płótna, ale jeden obraz, to portret dwóch miejscowości: Koczurka i Jażwin. - Jest to studium panoramy. Są na nim ptaki, ale i odgłosy koziołków - twierdzi autor Benedykt Kroplewski. - Zajmuję się głównie mitami i symbolami okolicy, w której przebywam. Rzeczywistość przetwarzam za pomocą symboli.

Zupełnie inaczej podchodzi do malowania Mirosław Górski. Jego obrazy to, jak mówi, notatki z natury. Obserwuje różne motywy przyrody, to co za-



Benedykt Kroplewski zajmuje się głównie mitami i symbolami okolicy, w której przebywa.

pamięta, przetwarza w kompozycję. Czasem jest to zestaw przypadkowy, czasem układ budujący nastrój. Forma jest lekko abstrakcyjna, ale w dalszym cią-

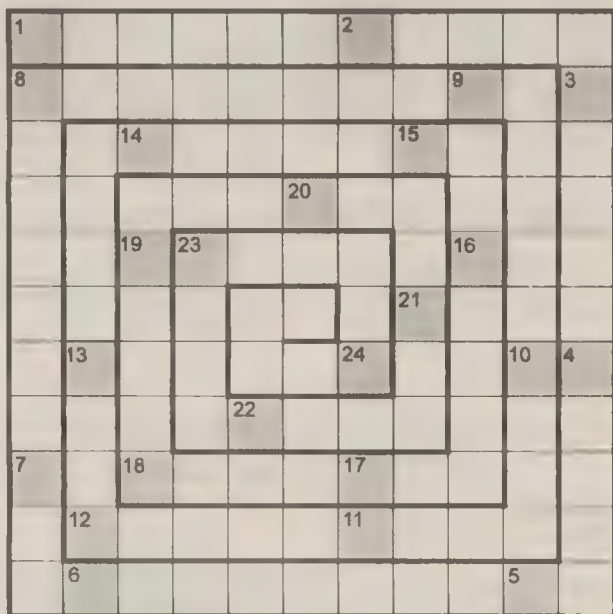
gu jest to pejzaż. Wszystkie prace powstałe podczas pleneru będzie można obejrzeć we wrześniu na wystawie w TOK.

(anb)



Obrazy Bohdana Paczkowskiego to „struktury malarskie na temat przyrody”.

Ciągówka



korridy, 17. kowbojskie zawody sportowe, 18. dzieło malarza, 19. korek na drodze, 20. wakacyjny pojazd, 21. spec od wyrobów ze skóry, 22. zjawisko na biegunie, 23. dawniej dworska sypialnia, mały pokój 24. w parze z rewersem. (ozi)

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać na diagramach wyciętych z gazety do 3 lipca, po adresie: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy film kolorowy z bezpłatnym wywołaniem, ufundowany przez firmę

FOTO-KSERO

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 34: Poziomo: 1. Orzeł, 4. Sokół, 7. aut, 8. kogut, 9. obryw, 10. kóp, 11. nerka, 14. Adyga, 17. Śląsk, 19. Polar, 22. UPR, 23. odbój, 25. argon, 26. ols, 27. Aaron, 28. Agata. Pionowo: 1. Orkan, 2. zegar, 3. latka, 4. stopa, 5. karny, 6. ławka, 12. eol, 13. kos, 15. dno, 16. gra, 17. środa, 18. kujon, 19. prasa, 20. Legia, 21. runda, 24. Bór.

1. urlop żaka, 2. nasz kontynent, 3. ziółko, gagatek lub smaczny owoc, 4. „dzielny” wojak czeski, 5. rozległe podziemia, lochy, podziemne cmentarze z korytarzami 6. słynny twór z Tybetu, 7. dyletant, nieuk, laik, 8. niebezpiecz-

ny pajak z południowej Europy, 9. beczulka na wino lub piwo, 10. pirat, 11. zakręt rzeki, meander, 12. biblijny specjalista od soczewicy, 13. przed latem, 14. na dachu domu lub samochodu, 15. „pierwszy” mężczyzna na Ziemi, 16. główny uczestnik

FOTO - KSERO

Oborniki Śl. ul. Dworcowa 33
Pawilon obok DT "Edan"
oferuje:

odbitki kolorowe
zdjęcia do dokumentów
zwykłe i POLAROID

sprzedaż filmów
kserokopia
komputeropisanie

FRASZKI

Goły

Kto na trunki łasy
ciągle mruga do kasy.

Bywalec lokali

Do wścieklej krasulj
wielu się tuli.

Przyszywani przyjaciele

Najwięcej deklaracji
przy sutej kolacji.

Trybun

Głupiec w majestacie
wstyd przynosi własnej
szacie.

Przewodnicy

Wielcy czy mali
zawsze zależni od kaprali.

Cudotwórca

Największy cud
to zwyczajny trud.

Niemrawy

Będąc życiem ścięty
do roboty czuje wstręty.

Zaścianek

Własne opłotki
podcinają umysłowe lotki.

Nietraflony

Siła nie urośnie w potęgę
jak obdarzy niedolegę.

Pozycja alarmowa

Dla ludzkiej zazdrości
stał w pełnej gotowości

Władysław
Ruszkiewicz

Kątem oka

Przekrój poprzeczny przez mordownie

Z pianką na ustach

(TRZEBNICA) Trzebnica może stać się przedmiotem socjologicznych badań nad spożyciem piwa. U nas wszystko widać, jak w przekrojonym jabłuszku: dorodny miąższ, robaczka z pełnym brzuszkiem i ziarenka - przyszłe pokolenia nowych jabłuszek.

Gdy tak patrzeć trzeźwym okiem, ludek nasz można podzielić na: opojów, z dosko-ku, „postaw piwo”, rannych, codziennych, sezonowych i pomniejszych. Wśród tychże wyrastają prawdziwi arystokraci, co prawda nie herbowi, ale przyjmujący wyraziste znamiona: Żywiecy, Tyscy, Okocimscy, Lechowie, Piastowie. Lista

jest długa, a na samym jej końcu są Beczkowscy. Grupa najliczniejsza, najbardziej zwarta i zawsze w kupie. Tacy nie używają byle butelki. Oni muszą mieć stolik, kompanów i - ma się rozumieć - nastrój. Ci właśnie wyrastają na rasowych piwoszów.

Trzebnica jako uzdrowisko jest wybawieniem nie tylko dla chorych, ale również dla wielce spragnionych. Są tu pijalnie, sklepy i sklepiki, ogródki piwne. Wszystko to w centrum i na obrzeżach. Prawie co druga ulica. No, istny raj.

Dawniej takie miejsca, gdzie było piwo, nazywano mordowniami. Dziś to istne ośrodki intelektualnej wymiany myśli.

Nawet biblioteki nie dorównują tej eksplozji intelektu. Tu nie ma podziałów na historyczno-filozoficzne czy matematyczno-fizyczne działy. Tu każdy ma swoją wiedzę i równe prawo w jej głoszeniu. A głosiciele jest tylu, ile kufla czy butelek.

Siedząc wśród piwoszów z łatwością można zauważyć socjologiczne typy, np. smolarzy - ciągnących ile się da, smakoszy - gdzie lyczek za lyczek i młaskający języczek, gadaczy - co tyleż mówią, co piją, łapigroszów - chodzących od stolika do stolika, samochodów..., politykusów... i wszelkiej innej maści osobowości, czyli cały kwiat intelektu z pianką.

Wk. Rwicz